

MIECZYŚLAW ZYCH

ur. 1926; Nieciecz



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, życie codzienne, wypoczynek, wolny czas, młyn Krauzego, rzeka Bystrzyca, dzieciństwo

Formy wypoczynku mieszkańców Lublina przed wojną

Tutaj, gdzie są ogródki działkowe za Zamkiem, to tu były łąki. Te łąki w zasadzie to prawie zawsze były podmokłe, ale aż do samej rzeki, do Bystrzycy to było tak rojno, całe Stare Miasto tam wychodziło z kocami, z jedzeniem i to było tak, jak teraz pielgrzymki, że ludzi widać naraz, tak wtedy taka ogromna ilość. Prawie pod sam most, który był przy ulicy Zamojskiej i od Krauzego tutaj fabryki, aż tam hen, ogromne tam te łąki były. To tak pełno tam ich było, bo tam żeśmy chodzili też, patrzyliśmy. Widzieliśmy wszystko, ponieważ tędy najbliżej było do rzeki, żeby się wykąpać, żeśmy chodzili się kąpać po prostu. Tu była najgłębsza woda, ponieważ młyn Krauzego miał tamę, który zastawiał, żeby później mieć wodę do pracy. Pamiętam, że nikt nas nie pilnował, nie było tak, że to: „Przyjdź, wracaj za...”, nie tylko w mojej rodzinie się nie [pilnowało] dzieciarni, ale tam u wszystkich kolegów; myśmy kiedy chcieli to wracali.

Dużo żeśmy czytali. Niby to taka banda nasza była łobuziaków, ale były takie redakcje, które wydawały gazety, to wywieszali, przyklejali na murach swoich kamienic te gazety i myśmy czytali to wszystko. Ja miałem takie dobre miejsce, bo ja na rynnę wchodziłem sobie i czytałem. Codziennie musieliśmy gazetę przeczytać, tak żeśmy wszystko wiedzieli co się w Lublinie dzieje. Potem żeśmy tylko komentowali te rzeczy, ciekawe, nieciekawe. Nic nie było do czytania w domu, bo książki były drogie. W szkole była wypożyczalnia książek, ale nam nie wypożyczali, znaczy wypożyczali i w klasie można było sobie po godzinach czytać, ale do domu nie pozwalali brać. Tak, że co się dorwało, to się czytało wtedy.

Data i miejsce nagrania	2006-04-05, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"